

Sygn. akt III SPP 55/17

POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Andrzej Wróbel (sprawozdawca)

w sprawie ze skargi S. K.

na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego w [...]

w sprawie I ACa .../17,

z udziałem Skarbu Państwa - Prezesu Sądu Apelacyjnego w [...]

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 9 stycznia 2018 r.,

oddala skargę.

UZASADNIENIE

S. K. w skardze na przewlekłość postępowania w sprawie o sygn. akt I ACa .../17 toczącej się przed Sądem Apelacyjnym w [...] wniósł o:

1. stwierdzenie przewlekłości postępowania cywilnego toczącego się przed Sądem Apelacyjnym w [...] o sygn. akt I ACa .../17;

2. zlecenie sądowi prowadzącemu sprawę odpowiednich czynności w wyznaczonym terminie;

3. zasądzenie od Skarbu Państwa odpowiedniej sumy pieniężnej w kwocie 20.000 zł;

4. obciążenie Skarbu Państwa kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Skarżący podał, iż w dniu 21 września 2016 r. Sąd Okręgowy w [...]

II Wydział Cywilny wydał wyrok w sprawie o sygn. akt II C .../15. W zakresie pkt IV wyroku skarżący złożył w dniu 5 grudnia 2016 r. apelację dotyczącą rozstrzygnięcia o udziale skarżącego w kosztach utrzymania i wychowania małoletnich dzieci stron. Powyższą apelacją skarżący wniósł o ustalenie swojego udziału w kosztach utrzymania i wychowania na rzecz małoletniego syna, A. K., na kwotę po 500 zł miesięcznie oraz na rzecz małoletniego syna, T. K., na kwotę po 500 zł miesięcznie, tj. łącznie kwotę 1.000 zł miesięcznie. Jak podniósł skarżący, z uwagi na wydłużający się termin wyznaczenia rozprawy apelacyjnej, istotną zmianę sytuacji majątkowej oraz znaczne pogorszenie się stanu zdrowia, doszedł do przekonania, iż nie byłby w stanie uiszczać alimentów we wskazanej kwocie, wobec czego pismem z dnia 6 września 2017 r. zmodyfikował żądanie apelacji w ten sposób, że wniósł o ustalenie swojego udziału w kosztach utrzymania i wychowania na rzecz małoletniego syna, A. K., na kwotę po 300 zł miesięcznie oraz na rzecz małoletniego syna, T. K., na kwotę po 300 zł miesięcznie, tj. łącznie kwotę 600 zł miesięcznie, a także o zasądzenie wskazanej kwoty od skarżącego, płatnej do rąk powódki z góry do dnia 10 każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat. W pozostałym zakresie S. K. podtrzymał żądania i wnioski zawarte w treści apelacji z dnia 5 grudnia 2016 r. Skarżący wyjaśnił zmianę swojego dotychczasowego stanowiska podając, iż od miesiąca grudnia 2016 r. cierpi na chorobę Parkinsona, a nadto dnia 13 kwietnia 2017 r. przeszedł operację usunięcia przepukliny pachwinowej prawostronnej. Choroba Parkinsona została ostatecznie potwierdzona u skarżącego w dniu 28 czerwca 2017 r. W związku z powyższym od 3 stycznia 2017 r. skarżący przebywał na zwolnieniu lekarskim - w okresie od stycznia 2017 r. do czerwca 2017 r. z uwagi na przepuklinę, natomiast od czerwca 2017 r. do chwili obecnej z uwagi na chorobę Parkinsona. Za pierwsze 33 dni zwolnienia skarżący otrzymał pensję od pracodawcy w wysokości około 3.000,00 zł netto. Od dnia 6 lutego 2017 r. skarżący pobierał zasiłek chorobowy w wysokości około 2.252,50 zł netto, którą wypłacał Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Od 3 lipca 2017 r. skarżący pobiera zasiłek rehabilitacyjny. Przez pierwsze 3 miesiące otrzymywał wynagrodzenie odpowiadające 90% podstawy, a następne 70% podstawy, co dawało odpowiednio około 2.400,00 zł, zaś od października około 2.000,00 zł. Skarżący wskazał nadto,

iż od początku 2017 r. nie otrzymywał dodatków do pensji, a jego jedynym stałym, comiesięcznym dochodem był zasiłek z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej - Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności zakwalifikował skarżącego jako osobę niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym (II grupa inwalidzka). Obecnie nie jest w stanie wykonywać pracy z uwagi na swój stan zdrowia, a jakikolwiek przychód pozbawiłby go zasiłku z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Mimo powyższych okoliczności, stara się płacić 1.800,00 zł tytułem świadczenia alimentacyjnego na obydwu małoletnich synów. Skarżący podał, iż od czerwca 2017 r. sumiennie wywiązywał się z obowiązku alimentacyjnego, jednak aby tego dokonać, od początku roku musiał pożyczać od swojego ojca kwotę około 1.000,00 zł miesięcznie, tak aby pozostawić na swoje wydatki około 1.400,00 zł, co jest minimum socjalnym. W lipcu 2017 r. skarżący zapłacił w terminie tytułem alimentów kwotę 1.200,00 zł, a po terminie 600 zł wraz z odsetkami. W sierpniu natomiast skarżący zapłacił tytułem alimentów kwotę 1.200,00 zł i nie był w stanie zapłacić pozostałej kwoty. Podniósł, że gdyby nie pożyczki od ojca, po opłaceniu alimentów w kwocie 1.800,00 zł pozostałoby skarżącemu z zasiłku z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jedynie 452,50 zł. Podkreślił, iż obecnie wydaje na same lekarstwa związane z chorobą Parkinsona około 300 zł miesięcznie. Niewykupienie leków i brak ich przyjęcia w terminie grozi skarżącemu porażeniem mięśniowym, a w konsekwencji paraliżem ciała. Skarżący zmuszony jest oszczędzać na zakupywanych przez niego środkach spożywczych, w związku z czym często kupuje jedzenie przecenione, z krótkim terminem ważności, czy też zawierające niski poziom wartości odżywczych. Wielokrotnie było to przyczyną problemów gastrycznych u skarżącego. Potrzebuje nadto środków na utrzymanie samochodu i psa, które zastępują mu wózek inwalidzki oraz pozwalają na brak wykluczenia ze społeczeństwa. Skarżącemu przysługuje ponadto szkolenie psa na „psa asystującego-przewodnika”, o co złożył wniosek do Ośrodka Pomocy Społecznej. Do tego skarżący musi opłacać ubezpieczenie pracownicze w kwocie 47,40 zł w PZU. Świadomość ubóstwa powoduje u skarżącego głęboki ból i cierpienie psychiczne, ponieważ czuje się z jego powodu wykluczony ze społeczeństwa. Jak dalej podał skarżący, jedynym posiadany przez niego majątkiem jest dom położony w G. Zamiana domu na mniejsze mieszkanie nie jest możliwa, albowiem

w przyszłości skarżącemu grozi kalectwo i tylko w domu parterowym będzie możliwa odpowiednia adaptacja przestrzeni do jego potrzeb. Skarżący planuje w najbliższym czasie wystąpić do MOPS o „likwidację barier” w jego obecnym miejscu zamieszkania.

Jak dalej wskazano w uzasadnieniu skargi, Sąd Apelacyjny w [...] wyznaczył termin rozprawy apelacyjnej na 26 października 2017 r. Wobec powyższego przez ponad 13 miesięcy od wydania wyroku przez sąd pierwszej instancji i przez ponad 11 miesięcy od wniesienia przez skarżącego apelacji nie podjęto żadnych czynności ukierunkowanych na merytoryczne rozpoznanie apelacji. Pierwsza relewantna czynność została podjęta po upływie ponad dziesięciu miesięcy licząc od daty wpływu apelacji. Zatem w ocenie skarżącego należy uznać, że tak długi czas oczekiwania przez strony postępowania na rozpoznanie sprawy uzasadnia stwierdzenie, że w sprawie doszło do naruszenia prawa skarżącego do rozpoznania jego sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. W sprawie tej nie zachodzą ponadto żadne skomplikowane okoliczności faktyczne. Według skarżącego, opóźnienie w rozpoznaniu sprawy o sygn. akt I ACa .../17 przez Sąd Apelacyjny w [...] doprowadziło do:

- 1) znacznego zadłużenia finansowego skarżącego u jego ojca, tj. na kwotę kilkunastu tysięcy zł;
- 2) braku możliwości założenia nowej rodziny z uwagi na brak środków finansowych;
- 3) problemów gastrycznych w związku z brakiem środków finansowych na zakup pełnowartościowych produktów spożywczych;
- 4) bólu i cierpienia psychicznego.

Skarżący wskazał, iż rozpoznanie przedmiotowej sprawy w jak najkrótszym możliwym terminie ma dla niego ogromne znaczenie. Charakter sprawy w jego ocenie nie jest nadto skomplikowany - sąd dysponuje całym niezbędnym materiałem dowodowym potrzebnym do wydania merytorycznego orzeczenia w sprawie. Skarżący swoim zachowaniem nie wpłynął w jakikolwiek sposób na opóźnianie wyznaczania terminu rozprawy apelacyjnej, a wręcz przeciwnie - zwrócił się pismem z dnia 6 września 2017 r. o przyspieszenie wyznaczenia rozprawy, opisując szczegółowo ciężką sytuację w jakiej się znalazł.

Wiceprezes Sądu Apelacyjnego w [...] na podstawie art. 10 ust. 3 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. z 2016 r., poz. 1259 ze zm.) zgłosił udział w sprawie ze skargi S. K. na przewlekłość postępowania w Sądzie Apelacyjnym w [...] i wniósł o oddalenie skargi. Podniósł, iż akta sprawy wraz z apelacją pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w [...] z dnia 21 września 2016 r. wpłynęły do Sądu Apelacyjnego w [...] w dniu 13 stycznia 2017 r. i zarządzeniem z dnia 26 września 2017 r. wyznaczono termin rozprawy na dzień 26 października 2017 r. Sprawa oczekiwała na wyznaczenie terminu rozprawy według kolejności wpływu. Zarządzeniem z dnia 24 października 2017 r. odwołano rozprawę z uwagi na chorobę sędziego sprawozdawcy potwierdzoną zwolnieniem lekarskim. Wyznaczono kolejny termin rozprawy na dzień 5 grudnia 2017 r. Kilkumiesięczny okres wyczekiwania na wyznaczenie terminu rozprawy apelacyjnej mieści się w pojęciu rozsądnego terminu, w którym sprawa może oczekiwać na jej wyznaczenie pośród innych spraw wniesionych do konkretnego sądu. Ponadto jeżeli skarga na przewlekłość postępowania została złożona już po wyznaczeniu rozprawy apelacyjnej, to oczywiste jest, że nie może ona spełniać jednej ze swoich funkcji, a mianowicie prewencyjnej, i została wniesiona jedynie w celu uzyskania odszkodowania. W rozważanym przypadku skarga na przewlekłość postępowania z dnia 17 października 2017 r. została złożona już po wyznaczeniu terminu rozprawy apelacyjnej, skoro zarządzenie o wyznaczeniu rozprawy wydano 26 września 2017 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nie ma uzasadnionych podstaw.

Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1259 ze zm.) strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w

postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie zmierzające do wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych albo dłużej niż to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego (przewlekłość postępowania). Zgodnie zaś z treścią art. 2 ust. 2 powołanej ustawy, dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd w celu wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie albo czynności podjętych przez prokuratora prowadzącego lub nadzorującego postępowanie przygotowawcze w celu zakończenia postępowania przygotowawczego lub czynności podjętych przez sąd lub komornika sądowego w celu przeprowadzenia i zakończenia sprawy egzekucyjnej albo innej sprawy dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego. Dokonując tej oceny, uwzględnia się łączny dotychczasowy czas postępowania od jego wszczęcia do chwili rozpoznania skargi, niezależnie od tego, na jakim etapie skarga została wniesiona, a także charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej zawichości, znaczenie dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowanie się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania. Jak wynika z powyższego, przepis art. 2 ustawy nie określa konkretnego, bądź przeciętnego czasu oczekiwania na rozpoznanie sprawy. W judykaturze przyjmuje się jednak, że za przewlekłe można uznać postępowanie, w którym w danej instancji nie wyznaczono terminu rozprawy przez okres ponad 12 miesięcy. Nie oznacza to, że wyżej wymieniony termin stanowi sztywną cezurę czasową dla oceny zgodności postępowania z konwencyjnymi, konstytucyjnymi i proceduralnymi dyrektywami osądzenia sprawy w rozsądnym terminie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2017 r., III SPP 13/17, LEX nr 2298290 i przytoczone w nim orzecznictwo). W ocenie Sądu Najwyższego, wskazane w skardze unormowania art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), w aspekcie wyznaczania spraw poza kolejnością wpływu, zostały

skonkretyzowane w mającym relewantne znaczenie § 56 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2015 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 2316 ze zm.). Regulamin ten został wydany z upoważnienia art. 41 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 23). Stosownie do § 56 ust. 1 regulaminu, sprawy powinny być rozpoznawane według kolejności ich wpływu, chyba że przepisy szczególne określają termin do ich rozpoznania lub zachodzi inna uzasadniona przyczyna zmiany tej kolejności wynikająca z organizacji pracy sądu. W pozostałych sprawach podejmuje się tylko czynności niecierpiące zwłoki. W myśl ust. 2 cytowanego § 56, poza kolejnością określoną w ust. 1, na terminy rozpraw lub posiedzeń należy kierować sprawy pilne, natomiast ust. 3 stanowi, że w szczególnie uzasadnionych przypadkach przewodniczący wydziału może zarządzić rozpoznanie sprawy lub spraw poszczególnych kategorii poza kolejnością określoną w ust. 1. W § 2 pkt 5 cytowanego regulaminu wymieniono kazuistycznie sprawy pilne w punktach od a do q. Z zestawienia tego wynika, że sprawy o rozwód nie należą do kategorii spraw pilnych i, co do zasady, powinny być wyznaczone zgodnie z kolejnością wpływu, czyli tak jak miało to miejsce w przedmiotowym postępowaniu. Zwrócić też należy uwagę, że polski model rozstrzygania spraw rozwodowych nie jest ukierunkowany na maksymalnie szybkie zakończenie tych spraw, a raczej nastawiony jest na koncyliacyjne działania Sądu i dążenie do utrzymania trwałości małżeństwa.

W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że o przewlekłości postępowania apelacyjnego można zasadniczo mówić w przypadku beczynności sądu drugiej instancji polegającej na niewyznaczeniu rozprawy apelacyjnej, która trwa co najmniej 12 miesięcy (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 maja 2005 r., III SPP 96/05, OSNP 2005 nr 23, poz. 384; z dnia 16 marca 2006 r., III SPP 10/06, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 120; z dnia 21 marca 2006 r., III SPP 13/06, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 121; z dnia 18 maja 2016 r., III SPP 53/16, LEX nr 2056884, z dnia 14 lipca 2016 r., III SPP 55/16, LEX nr 2122413 oraz z 7 marca 2017 r., III SPP 6/17, LEX nr 2261732). Jednocześnie przyjmuje się jednakże, iż pełnomocnik strony w sprawie o rozwód, który nie składa wniosku o skierowanie sprawy na termin rozprawy apelacyjnej poza kolejnością wpływu, ze

wskazaniem, że występuje szczególnie uzasadniony przypadek, nie może skutecznie domagać się stwierdzenia przewlekłości postępowania nawet w przypadku, gdy rozprawa apelacyjna została wyznaczona po roku oczekiwania, zgodnie z kolejnością wpływu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2017 r., III SPP 44/17, LEX nr 2401054). W niniejszej sprawie dopuszczalny okres oczekiwania na wyznaczenie rozprawy apelacyjnej nie został zatem przekroczony, wobec czego nie ma podstaw do stwierdzenia przewlekłości postępowania apelacyjnego. Jak bowiem ustalono, akta sprawy wraz z apelacją pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w [...] z dnia 21 września 2016 r. wpłynęły do Sądu Apelacyjnego w [...] w dniu 13 stycznia 2017 r. i zarządzeniem z dnia 26 września 2017 r. - tj. wydanym po niespełna 9 miesiącach od wpływu akt - wyznaczono termin rozprawy na dzień 26 października 2017 r. Następnie, zarządzeniem z dnia 24 października 2017 r. odwołano rozprawę ze względu na chorobę sędziego sprawozdawcy, potwierdzoną zwolnieniem lekarskim. Wyznaczono kolejny termin rozprawy na dzień 5 grudnia. Nie można więc podzielić stanowiska skarżącego, jakoby Sąd ten był beczynny w sprawie dłużej niż jest to konieczne.

Biorąc powyższe pod rozwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

kc